

Komu wadzi Owsiak?

12 stycznia 2015

Coroczna akcja zbierania pieniędzy przez WOŚP budzi coroczne kontrowersje. Pojawia się wiele głosów przeciwnych tej akcji, a jednak co roku akcja ta przynosi coraz większe przychody.

Zdaję sobie sprawę, że to co tu powiem u wielu będzie budziło kontrowersje, ale by podjąć decyzję, wesprę tę akcję, czy też nie, trzeba usłyszeć nie tylko głośno przytaczane argumenty, ale także te, które są rzeczywistą przyczyną działań ale nikt się do nich nie przyzna.

To że sprzęt kupowany przez WOŚP rzeczywiście trafia do szpitali i służby zdrowia wie każdy z nas, kto bywa w szpitalach, szczególnie dziecięcych. Co do tego wątpliwości nie ma. Ale popatrzmy na argumenty przeciwników. Gro z nich jest rodem z głębokiego socjalizmu.

TO PAŃSTWO POWINNO KUPIĆ TEN SPRZĘT

Typowy argument socjalistyczny, co to jest to państwo? Państwo w sensie finansowym to nasze podatki. Jak wiemy z doświadczeń socjalizmu jeden worek, z którego każdy czerpie jest dość kiepskim rozwiązaniem. Służba zdrowia została już dawno odłączona od tego worka. Na służbę zdrowia zbieramy my, sami płacąc niezależne składki. Składki te rozdzielane są zgodnie z liczbą obsługiwanych pacjentów przez daną jednostkę służby zdrowia. Każdy z nas jest zmuszony do płacenia tej składki. Jak wiemy, szpitale kupują sprzęt z tych pieniędzy, ale jak widać nie jest on wystarczający. Chcemy zwiększyć liczbę sprzętu? Musimy zwiększyć przymusowo płacone składki. Gdyby to zrobiono, zaraz podniosły by się głosy tych samych co głosują przeciw Owsiakowi, czyż nie jest to hipokryzja?

OWSIK, JEGO RODZINA ZARABIA NA WOŚP

Oczywiście, ustawa o fundacjach mówi, że bilans fundacji

winien zamknąć się na zero. Nie oznacza, że pracownicy tej fundacji mają pracować za darmo. Takie są przepisy które obowiązują wszystkie fundacje, zarówno prowadzone przez Kościół, jak i osoby świeckie. WOŚP jest obecnie dużym przedsięwzięciem i wymaga dużych nakładów pracy. Czy zarabia za dużo? A czy kiedykolwiek nasz sąsiad mający znacznie lepszy niż my samochód, nie zarabia aby za dużo?

OWSIK NIE UJAWNIA KSIĄG FINANSOWYCH

Zapytam, która z fundacji ujawnia publicznie swoje księgi finansowe? Czy czynią to fundacje międzynarodowego zakonu redemptorystów? Czy czyni Caritas? Finanse fundacji podlegają kontroli biegłego rewidenta, człowieka który zdał odpowiednie i powiedzmy sobie trudne egzaminy i ma uprawnienia oraz wiedzę. Jakie uprawnienia i wiedzę ma tłum ludzi, którzy nawet nie znają ustawy o fundacjach? Ujawnienie ksiąg jakiegokolwiek fundacji spowodowało by lawinę teorii spiskowych. Są tylko określone dokumenty, które fundacja ujawnia publicznie. Tak się dzieje na całym świecie, czy mamy to zmieniać w stosunku do jednej fundacji?

Mamy powiedzieć, Rydzyk, Caritas, Owsiak i inne fundacje, księgi na stół, teraz zabawimy się jako naród w „z bożej łaski” biegłych rewidentów?

W DZIAŁALNOŚĆ WOŚP ANGAŻOWANA JEST MŁODZIEŻ

Pytanie, czy ktoś tę młodzież zmusza do takich akcji? Czy za udział w niej będzie miała jakieś profity? Bezsprzecznie pewne profity młodzież będzie miała. Nauczy się wspólnego działania w jakich akcjach, nauczy się rozliczeń finansowych, nauczy się, że jeśli możesz, wspomóż drugiego. Za czasów PRL chodziliśmy na wspólne prace społeczne, porządkowaliśmy teren szkół. Czy komuś z tego korona z głowy spadła? Zawsze była to miła zabawa z rówieśnikami, szczególnie, że dziś młodzież sama decyduje czy chce kwestować i z kim chce kwestować. Czyż nie?

WOŚP REKLAMOWANA JEST PRZEZ RÓŻNE MEDIA NIE PŁACĄC ZA TO

WOŚP jest imprezą skupiającą wzrok wielu ludzi, a to cenne dobro dla wielu firm produkujących produkt masowy. Dlatego programy medialne z WOŚP skupiają zainteresowania reklamodawców. Również przedsiębiorstwa uznają, że reklama przy WOŚP jest dla nich korzystna. Są osoby, które też chcą wylicytować jakiś skupiający uwagę produkt. Będą miały chwilę swojej chwały i chcą za to zapłacić. To władze tych przedsiębiorstw decydują, to w pełni poczytalne osoby fizyczne taką decyzję podejmują, czy nie mają takiego prawa?

Zwróćmy uwagę na jeszcze jeden aspekt, o ile Owsiak ściąga pieniądze z zagranicy poprzez organizowanie kwesty w krajach, gdzie przebywa polska emigracja, o tyle redemptoryści będący częścią międzynarodowego zakonu prowadzącego działalność medialną na całym świecie część z dochodów odprowadza na działalność w innych krajach. Także Caritas prowadzi działalność humanitarno-chryścijańską np. w Afryce.

KOMU WIĘC OWSIAK SOLĄ W OKU?

W zasadzie są to dwa środowisko. Jedno to Kościół, który chciałby w swym ręku skupić całą działalność charytatywną. Przychody Caritas z roku na rok spadają. Nikt nie chce powiedzieć, że przyczyna tkwi w pewnych aferach i postępowaniach władz Kościoła, trzeba znaleźć winnego, winnego rozpoznawanego. Tylko czy ktoś zbadał ile z osób, które zdecydowały się złożyć swoje pieniądze na WOŚP później powie, nie dam na Kościół bo dałem Owsiakowi? Negatywna postawa Kościoła względem takich imprez jest również pewną formą reklamy. Przypomina o tym, że również Kościół prowadzi działalność charytatywną a także tak silnie rozpropagowana akcja charytatywna w pewnym stopniu wspiera inne fundacje. Przypomina ludziom o dobroczynności.

Drugim środowiskiem jest wbrew wszelkim oczekiwaniom środowisko medyczne, a głównie kierownicze kręgi, czyli sami obdarowywani. Jak wiemy pomysłem ekip rządzących na służbę zdrowia jest pełna jej prywatyzacja. Od dawna trwają

przymiarki do tego by to uczynić. Sprzęt ofiarowywany przez WOŚP jest sprzętem którego właścicielem nadal pozostaje WOŚP, a ten stawia warunki. Sprzęt musi być zastosowany tam, gdzie zgodnie z umową został skierowany a także nie można na nim wykonywać badań komercyjnych. Dodatkowo, sprzętu WOŚP nie można odpłatnie wykorzystać do celów komercyjnych, czyli szpital nie może np. zapłacić WOŚP za użycie jego celów komercyjnych. Sprzęt kupiony za pieniądze społeczne musi być wykorzystany dla korzyści społecznej a nie komercyjnej. A jeśli w szpitalu stoi tomograf, czy inne drogie urządzenie znacznie trudniej dyrekcji jest uzasadnić zakup drugiego tak drogiego sprzętu. I to powoduje ból. Tak więc sprzęt WOŚP jakby rykoszetem broni nas przed prywatyzacją. Chcesz prywatyzować, OK. ale kup drogi sprzęt za własne pieniądze. Jeśli jednak ten sprzęt sfinansowany został by z podwyższonej składki zdrowotnej, właścicielem sprzętu byłby szpital i mógł by sam decydować co z nim zrobić i do jakich badań użyć. Dlatego właśnie wyższym kadrom medycyny WOŚP się nie podoba.

Jak widać w odróżnieniu od pomysłu, to państwo ma sfinansować ten sprzęt, dzięki WOŚP mamy więcej sprzętu. Nikt z nas nie jest zmuszany do płacenia, czy działania na rzecz tej inicjatywy. Chcesz daj na WOŚP, chcesz, daj na Rydzyka czy też Caritas czy jakąkolwiek inną fundację. Ja osobiście, jako miłośnik bezkrwawych łowów fotograficznych finansuję organizacje zajmujące się ochroną zwierząt, bo widzę, jak człowiek coraz bardziej wypiera dziką zwierzynę z ich środowiska i uważam, że taki cel jest wart mego wsparcia. Taka jest moja wola. A ty sam podejmiesz decyzję, nikt cię do tego nie przymusza. Sprzeciw tylko musi budzić wielokrotnie głoszona przez przeciwników WOŚP zasada „uruwniłowki”, znane z socjalizmu hasło „a żołądki wszystkie równe”. Nie oficjalnie, gdzieś tam między wierszami. Na to hasło jest piękna odpowiedź, „tylko głowy nie jednakie”.

Powiecie, że nie, że nigdy, to nie jest celem, jak można oskarżać o takie złe intencje, czy jednak aby? W ostatnich

czasach głośno było o fundacji Budzik, gdy w pobudowanym przez nią szpitalu wybudzały się kolejne osoby ze śpiączki. Każde takie wybudzenie powinno cieszyć. A mimo to słychać było głosy, że do „Budzika” zabierane są tylko najbardziej rokujące przypadki, dla uzyskania rozgłosu. Powiem szczerze i dobitnie, mam osoby tak mówiące w „najgłębszym poważaniu” a każdemu „wybudzonemu” życzę szybkiego powrotu do zdrowia a fundacji jak najwięcej wybudzeń, bo w sumie czy ważne jest gdzie się wybudzą, czy też czy się wybudzą?

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: Neon24.pl